

Sygn. akt IA Ca 1215/03

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA Zbigniew Stefan Cendrowski

SO (del.) Mariusz Łodko

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. S.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 maja 2003 r., sygn. akt I C 115/02

oddala apelację.

I ACa 1215/03

UZASADNIENIE

K. S. w pozwie wniesionym dnia 28.06.2001 r. domagała się uchylenia uchwały Walnego Zgromadzenia członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z 17.05.2001 r. oraz uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni z 8.11.2000 r. wykluczającej powódkę z grona członków Spółdzielni. Nadto domagała się zasądzenia kosztów procesu.

Pozwana Spółdzielnia wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 08.05.2003 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił uchwałę Walnego Zgromadzenia członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z dnia 17.05.2001 r. i uchwałę rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z dnia 08.11.2000 r. o wykluczeniu K. S. z grona członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. oraz zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz K. S. kwotę 80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy wskazał:

Powódka była członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) od 1976 r. , gdy nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...). Następnie przez kilka lat na skutek zrzeczenia się prawa do lokalu na rzecz córki nie była członkiem tejże Spółdzielni, aby następnie ponownie stać się członkiem. Od 1994 r. po śmierci matki, stała się także właścicielką prawa do lokalu nr (...). Po śmierci matki Spółdzielnia zaczęła upominać się o wpłacenie udziału członkowskiego. Powódka odmówiła twierdząc, że matka jej miała udział, który został przekazany na jej rzecz przy zakupie mieszkania, zaś po

śmierci matki wraz ze wszystkimi prawami majątkowymi przeszedł na nią. O zapłatę udziału pozwana Spółdzielnia wystąpiła przeciwko powódce na drogę postępowania sądowego, w toku którego to postępowania został dopuszczony dowód z opinii biegłego księgowego. Biegła sądowa T. O. w wyniku badania dokumentów Spółdzielni stwierdziła, że osoba, z którą powódka w 1976 r. dokonała zamiany lokali wniosła udział w 1967 r. Nadto powódka w dniu 29.05.1976 r. także wpłaciła udział.

W sierpniu 1999 r. powódka udała się do administracji Spółdzielni w celu potwierdzenia za zgodność z oryginałem posiadanych kserokopii dwóch dokumentów z akt członkowskich. W administracji znajdowała się wtedy administratorka W. L. i B. K. - jedna z członków Spółdzielni i mieszkańców budynku przy ul. (...). Powódka poprosiła administratorkę o dokonanie poświadczenia, na co usłyszała, że nie jest to możliwe, gdyż nie ma prezesa, a on zamknął akta członkowskie powódki w szafie panczernej. Powódka zapytała, czy tylko jej akta są zamknięte na co odpowiedziała jej administratorka, że tylko jej bo z nią są kłopoty. Ponieważ powódka nalegała na poświadczenie, administratorka wykonała telefon do mieszkania prezesa, ale go nie zastała. Na prośbę powódki zadzwoniła następnie do mieszkania przewodniczącej rady nadzorczej pani S.. Ta powiedziała administratorce, aby zadzwoniła do wiceprezesa pana L., ale tego też nie zastała. Pani S. poprosiła więc o zwrot kserokopii, ale wtedy pani L. schowała je do biurka i powiedziała, że ich nie odda. Powódka poprosiła o pokwitowanie za zatrzymane dokumenty, ale pani L. tego też odmówiła. Powódka powiedziała, że nie wyjdzie bez swoich dokumentów, ale nie spotkała się z żadną reakcją. Siedziała więc w biurze Spółdzielni, a wraz z nią B. K., która także została zaintrygowana niecodzienną sytuacją i zachowaniem administratorki. Po jakimś czasie powódka zapytała, czy w takim razie ona także może zabrać pani L. jakieś dokumenty. Nie spotkała się z żadną reakcją pani L., a właściwie usłyszała: „Niech pani bierze co chce i idzie do diabła”. Powódka wzięła z biurka prezesa najpierw jeden cienki dokument, potem drugi, oba pokazywała pani L. i pytała „Mogę?”, ale nie spotkała się z żadną reakcją. Powiedziała więc: „Dwa za dwa i wyszła”. Wszystko trwało bardzo długo, gdyż powódka miała kłopoty z chodzeniem i poruszała się przy pomocy szwedki (dowód: zeznania świadka B. S. - K. - k. 163 do 165).

Władze Spółdzielni po tym zdarzeniu powiadomiły prokuraturę o zaborze akt członkowskich przez powódkę i zostało wszczęte w sprawie postępowanie przygotowawcze, zakończone wniesieniem do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia aktu oskarżenia przeciwko powódce. Sprawa toczy się za sygn. akt II K 4899/00, dotychczas nie został wydany wyrok.

Między stronami toczyły się lub toczą cztery sprawy cywilne o zapłatę. Oprócz wspomnianych wyżej udziałów przedmiotem sporu są zaległości czynszowe, odszkodowanie za wywóz gruzu za powódkę i zwrot sumy wypłaconej powódce przez Spółdzielnię za wymianę okien w jej mieszkaniu. Powódka zaprzecza istnieniu należności z tytułu opłat eksploatacyjnych. Twierdzi, że wszystkie należne opłaty wnosi na bieżąco. Nie płaci tylko kwoty 80 zł z tytułu cofniętej subwencji do funduszu remontowego, a wcześniej opłaty za wynajem lokalu, ustalonej przez Radę Nadzorczą na kwotę 161,50 zł.

Wyrokiem z 3.12.2002 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia oddalił powództwo Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o zasądzenie od powódki zwrotu sum wydanych na wywóz gruzu, który zalaniem Spółdzielni powódka wyrzuciła ze swego mieszkania w trakcie remontu. Sąd uznał, że brak jest podstaw do obciążenia powódki tymi kosztami, gdyż wykazała ona, że gruz z jej mieszkania został wywieziony na jej koszt i jej staraniem. Wyrok jest prawomocny.

W dniu 07.04.2000 r. zarząd Spółdzielni wystąpił do Rady Nadzorczej o wykluczenie powódki ze spółdzielni zarzucając jej odmowę zapłaty udziału, zabór akt lokali nr 40 i 42, uporczywe zaleganie z opłatami eksploatacyjnymi oraz nie stosowanie się do zasad współzycia sąsiedzkiego i spółdzielczego poprzez wielokrotne zalewanie położonego pod lokalem (...) lokalu (...), zanieczyszczanie klatki schodowej, lekceważenie wysyłanych do niej pism Zarządu, narażanie spółdzielni na straty poprzez zmuszanie zarządu do wywożenia gruzu po przeprowadzonych przez nią remontach w lokalach (...).

Wniosek ten był rozpatrywany przez Radę Nadzorczą w dniu 8.11.2000 r., o czym powódka została powiadomiona listami poleconymi. Uchwałą z dnia 8.11.2000 Rada Nadzorcza wykluczyła powódkę ze Spółdzielni. Powódka na posiedzenie nie stawiała się.

Od powyższej uchwały powódka odwołała się do Walnego Zgromadzenia członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...), który rozpatrywał jej odwołanie w dniu 17.05.2001 r. Uzasadnienie wniosku powódki, przed Zgromadzeniem na piśmie, zaś w trakcie Zgromadzenia ustnie przedstawił pełnomocnik powódki adw. M., po czym powódka i jej pełnomocnik opuścili salę, a następnie odbyła się dyskusja i głosowanie. Walne Zgromadzenie podjęło uchwałę utrzymującą w mocy uchwałę Rady Nadzorczej.

Ciężar dowodu w sprawie niniejszej spoczywał na stronie pozwanej - to Spółdzielnia bowiem powinna wykazać, że miała podstawy do wykluczenia powódki z grona członków. Zgodnie z § 23 Statutu członek może być wykluczony ze Spółdzielni w przypadku, gdy z jego winy dalsze pozostawanie w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu Spółdzielni lub zasadami współżycia społecznego, a w szczególności: świadomego działania na szkodę Spółdzielni lub uprzedzonego naruszania przepisów statutu, regulaminów i innych uchwał organów Spółdzielni lub niewykonywania istotnych zobowiązań wobec Spółdzielni.

Zgodnie z art. 42 § 2 prawa spółdzielczego członek spółdzielni może zaskarżyć do sądu uchwałę z powodu jej niezgodności z prawem lub postanowieniami statutu. Oznacza to także oparcie powództwa na twierdzeniu, że nie zachodzą przesłanki wykluczenia wymienione w statucie lub ustawie. W sprawie wykluczenia, gdy podstawą uchylenia uchwały jest jej merytoryczna bezzasadność uchyleniu podlegać musi nie tylko uchwała walnego zgromadzenia, ale też poprzedzająca ją uchwała rady nadzorczej. Inaczej stworzona zostałaby sytuacja, że zgodnie z art. 24 § 3 prawa spółdzielczego skuteczna byłaby uchwała rady nadzorczej.

Jeśli chodzi natomiast o wniosek o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia innych spraw to w zakresie spraw cywilnych nie spełnia on wymagań określonych w art. 177§ 1 pkt 1 kpc - rozstrzygnięcie sprawy nie zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Skoro Spółdzielnia podjęła uchwałę o wykluczeniu powódki nie czekając na wynik tych postępowań to w toku sprawy o uchylenie tej uchwały brak jest podstaw do oczekiwania na rozstrzygnięcie. Również postępowanie karne nie musi z reguły prowadzić do zawieszenia postępowania w sprawie cywilnej.

Sąd zapoznał się z aktami sprawy karnej prowadzonej przeciwko powódce, o zabór dokumentów z siedziby Spółdzielni. Sąd dał wiarę zeznaniom powódki i świadka B. K. co do przebiegu zdarzenia w wyniku którego powódka zabrała z biura (...) dwa dokumenty. Z opisu tych zdarzeń wynika, że przyczyną zachowania się powódki było niewłaściwe postępowanie pracownika Spółdzielni, która nie miała prawa odmawiać wydania powódce kopii przyniesionych do poświadczenia. W tej sytuacji Sąd ocenił zdarzenie to jako nie dające podstaw do zastosowania wobec członka tak drastycznego środka jakim jest wykluczenie.

Co do pozostałych zarzutów to powódka złożonymi dowodami, przede wszystkim z dokumentów wykazała, że zarzuty te nie są słuszne. Powódka w szczególności wykazała, że wniosła udziały, zaś niektóre składniki opłat eksploatacyjnych budzą wątpliwości co do prawnej dopuszczalności (opłata za wynajem, czy też cofnięta subwencja remontowa), a nadto że niesłusznie była obwiniana o wyrzucenie z mieszkania gruzu.

Wobec powyższego Sąd na podstawie art. 42 prawa spółdzielczego uchylił zaskarżone uchwały.

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 98 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 ustawy z 16.09.1982 r Prawo spółdzielcze w zw. z § 23 Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) poprzez przyjęcie, że zabranie przez powódkę z biura spółdzielni dokumentów

stanowiących część akt lokali 40 i 42 w budynku przy ul. (...) w W. nie stanowi zdarzenia dającego podstawy do wykluczenia powódki z grona członków pozwanej Spółdzielni;

- mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie prawa procesowego, tj. art. 177 § 1 pkt. 4 kpc w zw. z art. 11 kpc polegające na faktycznej odmowie zawieszenia postępowania pomimo, że ewentualne ustalenia co do popełnienia przez powódkę przestępstwa z art. 276 kk będą wiążące w postępowaniu cywilnym.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie kwestionowanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Sąd Apelacyjny zważył:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Ustalenia te wymagają następującego uzupełnienia: wyrokiem z 11.10.2006r. sygn. II K 4899/00 Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia uznał K. S. za winną tego, że w dniu 20 sierpnia 1999r. w W. z biura Spółdzielni Mieszkaniowej (...) usunęła a następnie ukryła dokumenty dotyczące mieszkań nr (...) znajdujących się przy ul. (...) w W., którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać, znajdujące się w wyodrębnionych dla obu lokali teczkach aktowych, co stanowi występki z art. 276 k.k. i skazał ją na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszając wykonanie kary. Na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną, Sąd Okręgowy w Warszawie zmienił w/w wyrok w ten sposób, że odstąpił od wymierzenia kary (k.327-330).

Powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. przeciwko K. S. o zapłatę zostały oddalone wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieście z 25.09.2007r. sygn. VI C 710/07 (k356), wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieście z 3.12.2002r. sygn. I C 142/00 (k357), wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieście z 11.05.2007r. sygn. VI C 882/04 (k358).

Powództwo K. S. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. o zapłatę zostało uwzględnione wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieście 19.09.2008r. sygn. VI C 8881/06 (k.359 i wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieście z 12.05.2008r. sygn. I C 2634/02 (k.360).

Aktem notarialnym z 6.03.2012r. K. S. zbyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) położone w budynku będącym w zasobach pozwanej spółdzielni oraz spółdzielcze własnościowe prawo do garażu usytuowanego w budynku będącym w zasobach pozwanej spółdzielni na rzecz M. K. (k.544-555).

Większość zarzutów, które legły u podstaw wykluczenia powódki z grona członków pozwanej spółdzielni okazała się nieuzasadniona, w szczególności bezpodstawne były zarzuty zalegania z opłatami eksploatacyjnymi, odmowa zapłaty udziału członkowskiego, zalewanie lokalu położonego pod lokalem (...), narażanie spółdzielni na starty poprzez zmuszanie spółdzielni do wywożenia gruzu po przeprowadzonych przez powódkę remontach.

Zarzutem, który znalazł potwierdzenie w faktach, jest wyłącznie zarzut zaboru przez powódkę dokumentów dotyczących mieszkań nr (...). Prawomocnym wyrokiem sądu, powódka uznana została winną popełnienia w/w czynu, jednak sąd odstąpił od wymierzenia kary, a więc nie skazał powódki za w/w czyn. Okoliczności, które stanowiły podstawę odstąpienia od wymierzenia powódce kary, uzasadniają ocenę, że opisany czyn nie daje podstaw do zastosowania wobec K. S. tak drastycznego środka jakim jest wykluczenie z grona członków spółdzielni.

Zgodnie z § 23 Statutu pozwanej spółdzielni, członek może być wykluczony ze Spółdzielni w przypadku, gdy z jego winy dalsze pozostawanie w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu Spółdzielni lub zasadami współżycia społecznego, a w szczególności: świadomego działania na szkodę Spółdzielni lub uporczywego naruszania przepisów statutu, regulaminów i innych uchwał organów Spółdzielni lub niewykonywania istotnych zobowiązań wobec Spółdzielni. Czyn popełniony przez powódkę miał charakter incydentalny, sprowokowany został niewłaściwym

postępowaniem pracownika Spółdzielni, nie ma obaw, iż tego rodzaju negatywne zachowanie powódki może się powtórzyć, dokumenty usunięte przez powódkę dotyczyły należących do niej lokali a ich zabór nie spowodował dla spółdzielni negatywnych konsekwencji.

Wykluczenie z grona członków spółdzielni winno mieć miejsce w tych przypadkach, w których zachowanie członka cechuje znaczne natężenie złej woli, gdy uporczywie a więc wielokrotnie narusza on przepisy statutu, regulaminu lub uchwał organów spółdzielni i gdy swoim postępowaniem świadomie dąży do wyrządzenia szkody spółdzielni. Zachowania takiego nie można przypisać powódce, zatem zarzut naruszenia art. 24 § 1 ustawy z 16.09.1982 r Prawo spółdzielcze w zw. z § 23 Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) nie jest trafny.

Okoliczność, że K. S. zbyła należące do niej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nie pozbawia jej legitymacji procesowej w niniejszej sprawie. K. S. nie została wykreślona z grona członków w trybie par. 24 statutu pozwanej spółdzielni. Sposób ustania członkostwa w spółdzielni (wykluczenie, wykreślenie) ma doniosłe znaczenie dla interesów członka i może pociągać za sobą szereg negatywnych konsekwencji (np. może stanowić przeszkodę przy ubieganiu się o ponowne przyjęcie w poczet członków danej spółdzielni). Gdy nie zachodzą przesłanki wykluczenia wymienione w statucie lub ustawie, uchwała o wykluczeniu z grona członków narusza prawo, zatem członek spółdzielni ma interes prawny w wyeliminowaniu takiej uchwały z obrotu prawnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i z mocy art. 385 k.p.c. oddalił ją.